

ZE SWIATA
ZSRR I JORDANIA
NAWIĄZUJĄ STOSUNKI
DYPLMATYCZNE

Rządy ZSRR i Jordani postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne i wymienić przedstawicielstwa w randze ambasad. Porozumienie to osiągnięto w wyniku inicjatywy strony jordańskiej.

BUDIAF
ZAPOWIADA
GŁODÓWKĘ

Według uzyskanych przez korespondenta AFP informacji, b. wicepremier Tymczasowego Rządu Rep. Algierskiej, Budiaf, donosi w liście przekazanym żołnierzom, że postanowił wraz z innymi towarzyszami rozpocząć głodówkę na czas nieokreślony — aż do ich uwolnienia. Algierski minister informacji doniósł swego czasu, że Budiaf znajduje się „pod nadzorem policyjnym w pewnej miejscowości”.

W. TIERIESZKOWA
ZAKOŃCZYŁA WIZYTĘ
W CSRS

Pierwsza kosmonautka — W. Tierieszkowa, wzięła 21 bm. w Pradze udział w konferencji prasowej, informując zebranych o szczegółach swojego lotu. Tegoż dnia kosmonautka zakończyła wizytę w CSRS, udając się do kraju.

Diem
krwawo rozprawia się
z mnichami

LONDYN

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w Wietnamie Południowym utrzymuje się napięta atmosfera. W stolicy

wojsko okupuje pagody buddyjskie.

Sytuacja

na Bliskim Wschodzie

Armie Egiptu i Iraku
- w pogotowiu

NOWY JORK

Jakkolwiek w ciągu ostatnich kilkunastu godzin nie zanotowano nowych incydentów na granicy Syrii i Izraela, sytuacja na Bliskim Wschodzie jest w dalszym ciągu poważna.

W środę ogłoszono stan pogotowia w jednostkach armii egipskiej oraz irackiej, aby w ten sposób „stawić czoła” izraelskiej agresji.

PREZYDENT IRAKU
W KAIRZE

W Kairze bawi od 21 bm. prezydent Republiki Iraku — marszałek Aref.

Podczas wczorajszej, brutalnej napaści na świątynie, aresztowano kilkuset mnichów i mniszek, wielu z nich było rannych. Przypuszczalnie kilku mnichów zostało zabitych.

Jeden z mnichów popełnił samobójstwo, dokonując harakiri. Poprzednio aktem samobójstwa zaprotestowało przeciwko reżimowi Diema 4 mnichów i mniszka, którzy obalili się benzyną i spłoneli.

Do zacieklej walk między buddystami a armią doszło w Hue.

Agencja Reutera dodaje, iż przypuszczalnie 11 studentów buddyjskich podpaliło się i poniosło śmierć, gdy zobaczyli, iż wojsko przystępuje do szturmów.

Protest Włoch
pod adresem
Szwajcarii

Rząd włoski oficjalnie zaprotestował wobec władz szwajcarskich, w związku z rozpętywanym w Szwajcarii szerokiej kampanii antywłoskiej.

Protest ten dotyczy działalności partii — „Ruch przeciwko zezudzoziemczeniu Szwajcarii” i żądań jej przywódcy A. Stokkera, odesłania do Włoch wszystkich robotników włoskich, którzy przybyli tu w poszukiwaniu pracy.

Przedstawiciele rządu szwajcarskiego wyrazili ubolewanie z powodu antywłoskich wypowiedzi przywódcy nowej „partii”, dodając jednak iż nie mogą przeszkodzić mu w wyrażaniu swych poglądów.

Szeroka kampania propagandowa, wymierzona przeciwko Włochom i wszystkim co włoskie, została rozpętana w Szwajcarii po usunięciu z kraju kilku robotników — emigrantów narodowości włoskiej, będących członkami partii komunistycznej. Te poczyny władz szwajcarskich nie wzbudziły żadnych sprzeciwów ze strony włoskiego MSZ. Wyraziło ono jednak oburzenie, gdy kampania antywłoska w Szwajcarii zaczęła przybierać poważne rozmiary.

W chwili obecnej, w samych tylko krajach Europy zachodniej mieszka i pracuje około 1,5 mln robotników — emigrantów włoskich. 400.000 przebywa w Szwajcarii.

11 osób rannych
w katastrofie kolejowej pod Piotrkowem

Dziś, w nocy o godz. 23.02, pociąg pospieszny nr 1305 relacji Warszawa — Zakopane — Krynica wykołcił się na stacji Baby pod Piotrkowem.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie pęknięcie iglicy na zwrotnicy. Dwa tory zostały zniszczone na przestrzeni 400 m. Elektryków, brankard i dalsze 11 wagonów wyskoczyło z szyn i zatarasowało sąsiadujące tory.

W katastrofie zostało rannych 11 osób, — przewieziono je do szpitala w Piotrkowie. Najcięższe obrażenia odniósł pomocnik maszynisty Ludwik Szewczyk z Tarnowa. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. 6 osób po opatrunku w szpitalu zwolniono już do domu.

Ruch pociągów w obie strony odbywa się po bocznych torach stacji Baby.

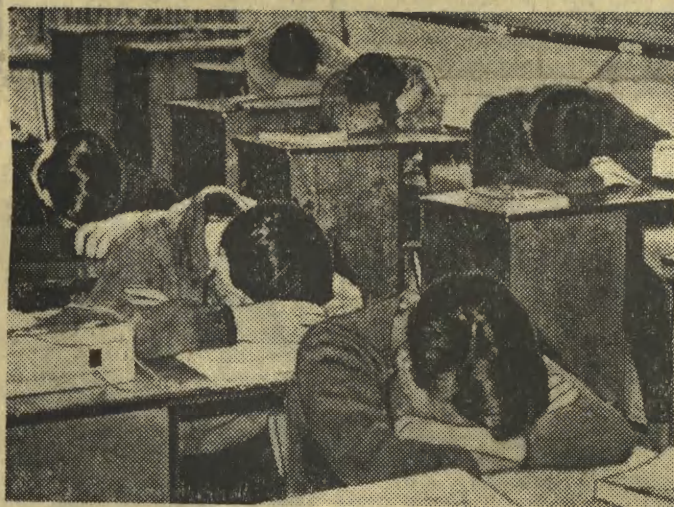
Warto nadmienić, że 2 minuty przed tą katastrofą, przez stację Baby przejechał w odwrotnym kierunku opóźniony pociąg pospieszny Praga — Warszawa.



Inicjator szkolnej drzemki — dr Mario Bellini

Dyskusyjny eksperyment dr Belliniego

Zaczynamy lekcję
— proszę spać



Uczniowie pogrążeni w hipnotycznym śnie.

Po raz pierwszy w historii światowego szkolnictwa notuje się przypadek zachęcania uczniów... do snu podczas lekcji. Dzieje się tak — co prawda eksperymentalnie — w Collegium St. Vincent we włoskim Bergamos. Jak zapewnia inicjator tej szkolnej drzemki, dr Mario Bellini, jego uczniowie, pogrążeni w hipnotycznym śnie, przyswajają sobie wiadomości szybciej i trwalej, niż w toku normalnej lekcji. Bellini nie posługuje się hipnozą bezpośrednio, lecz tekstem nagrany przez niego na płycie, co pozwala upowszechnić metodę.

„Podczas hipnozy — tłumaczy Bellini — uwagi uczniów nie rozprasza. Jest ona skoncentrowana całkowicie wokół wykładu”.

Po raz pierwszy Bellini zastosował swoją metodę wobec grupy 20 chłopców w wieku od 13 do 15 lat, uznanych za „opóźnionych”. Po kilku miesiącach wyniki były zaskakujące. Cała grupa opanowała zasób wiadomości szkolnych na poziomie dobrych uczniów.

„Wystarczy jeden raz — mówi Bellini — przeczytać wiersz uczniom w stanie hipnozy, a zapamiętają go i powtórzą nawet po upływie dłuższego czasu”.

Inne stwierdzenie Belliniego jest jeszcze bardziej zdumiewające:

Cena 50 gr

echo
KRAKOWA

Rok XVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 196 (5627)

Kraków, czwartek 22 sierpnia 1963 r.

Zimą — narciarze
latem —
amatorzy kąpieli
na Dużej Krokwi

Ukończono już wstępny projekt budowy basenów kąpielowych na wybiegu Dużej Krokwi.

Jest to pierwszy na świecie pomysł zaadaptowania ogromnej skoczni narciarskiej na letnie kąpielisko.

Przewiduje się zbudowanie w niecce stadionu — na całym wybiegu skoczni, dwu basenów: dla dzieci i drugiego, o normalnych wymiarach 50x25 m, dla dorosłych.

Zakopane, które tak bardzo odczuwa brak wody i kąpieliska, otrzyma w przyszłości tanim kosztem wspaniały obiekt. W istniejącym pawilonie, drogą drobnych adaptacji, będzie można urządzić kawiarnię i szatnię. Dla potrzeb kąpieliska w zupełności wystarczą istniejące już na skoczni bufety, urządzenia sanitarne, kanalizacja, centrala telefoniczna oraz przewody elektryczne. Obok stadionu jest również dosyć miejsca do urządzenia ogródka jordanowskiego oraz boisk do siatkówki i koszykówki.

19-letni bandyta
napadł z bronią w rękę
na sklep PSS

Prokuratura Woj. w Bydgoszczy — ośrodek w Toruniu, prowadzi dochodzenie w sprawie bandyckiego napadu z bronią w rękę (17 bm.) na sklep PSS w Toruniu.

Wskutek alarmu, milicjanci wraz z przechodniami zorganizowali pościg za uzbójczym bandytą. Napastnik został ujęty. Jest to 19-letni uczeń ślusarski Piotr P. Na pochwałę zasługuje obywatelska postawa pracownika sklepu H. Suchomskiego, który dzielnie stawiał czoła bandycie.



Uwaga wyjeżdżający
do krajów socjalistycznych

Jak już informowaliśmy, w Monitorze Polskim nr 62 zostało opublikowane zarządzenie ministra finansów, w sprawie ułatwień dewizowo-walutowych w podróżach do krajów socjalistycznych. Ponieważ zarządzenie to podane w formie skrótowej nie dla każdego zainteresowanego jest dostatecznie jasne — zwróciliśmy się do dyrektora NBP VII oddział miejski dr J. GRYGLASZEWSKIEGO o wyjaśnienie niektórych problemów. A oto ich informacje:

„Każdy obywatel, wyjeżdżający z Polski w celach służbowych lub prywatnych może wywieźć bez odrębnego zezwolenia po 150 zł do każdego z krajów strefy rublowej (Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, NRD — podobne umowy będą też zawarte z ZSRR i Mongolią). Np. ktoś jedzie do Bulgarii. Przejeżdża przez CSRS, WRL, Rumunię i Bułgarię. Na każdy kraj może wywieźć 150 zł. Łącznie jednak nie wolno przekroczyć sumy 600 zł. Zarządzenie to już weszło w życie. Przepis ten ma również zastosowanie do czeków na polską walutę, wystawionych przez uprawnione banki polskie: NBP, Bank PeKaO, Bank Handlowy w Warszawie. 150 zł na każdy kraj będący celem pobytu lub też, przez który się przejeżdża, jest górną granicą, zawsze wolno wziąć mniej złotych na wymianę. Za granicą wymiana złotych na walutę danego kraju odbywać się będzie w punktach uprawnionych do tego celu, praktycznie w tych samych, które zajmowały się dotąd wymianą czeków NBP, przewożonych przez obywateli. Jeśli ktoś nie wyda całej sumy — może ją oczywiście bez żadnych kłopotów przywieźć z powrotem.

Niezależnie od owych — przyjmijmy — 600 zł, wolno też przewieźć przez granicę — ale już bez prawa wydatkowania — 1.000 zł, które wpisuje się do deklaracji cel-

nej. Pieniądze te lub ich część wolno wydać tylko na polskich statkach, w polskich wagonach sypialnych restauracyjnych, kursujących na trasach międzynarodowych, otrzymując w zamian od obsługi paragon.

Także do strefy konwencyjnej — CSRS, NRD — stosuje się to samo zarządzenie, z tym, że wolno także mieć z sobą książeczkę oszczędnościową, którą dotąd trzeba było deponować na granicy. Nie wolno jednak dokonywać z niej wypłat czy wpłat. W małym ruchu granicznym (to nie to samo co konwencja) można wywieźć 50 zł jednak bez prawa ich wydania za granicą.

A teraz coś co dotyczy naszych gości, przybywających z krajów socjalistycznych. Narodowy Bank Polski — oddziały uprawnione do czynności dewizowych, skupują obecnie od przyjeżdżających waluty ich krajów. Konkretnie — każdy Bułgar może przewieźć przez granicę i sprzedać w NBP 10 lewów.

(dalszy ciąg na str. 2)

110 zabitych
pod gruzami meczetu

Według ostatnich doniesień liczba ofiar śmiertelnych spowodowanych zawaleniem się meczetu w Yeotmal w Indii, wynosi 110 osób.

Około 60 ciężiej rannych przewieziono do szpitali.

Łuków i Zawiercie
wykonały
plan skupu zboża

Pierwsze dwa powiaty w kraju — Łuków w woj. lubelskim i Zawiercie — w katowickim, zameldowały 21 bm. o wykonaniu planu skupu zbóż z dostaw obowiązkowych z tegorocznych zbiorów.

Oświadczenie rządu ZSRR:

W Pekinie nie zdają sobie sprawy ze zmian które kształtują oblicze dzisiejszego świata

(Omówienie)

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu ZSRR, które podkreśla na wstępie, że od chwili podpisania w Moskwie przez rządy ZSRR, USA i Anglii układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą na wszystkich kontynentach odbywa się obecnie, jak gdyby referendum. Jego wyniki są już znane: narody całego świata zdecydowanie poparły ten układ.

Natomiast przywódcy ChRL, zastępując się pseudorewolucyjnymi frazesami, w dalszym ciągu hojnie szafują oszczerstwami pod adresem układu, który jest wyrazem nadziei narodów. Przywódcy chińscy pragną wykorzystać podpisanie układu do tego, by za pomocą wymysłów i niegodnych chwytów spróbować narzucić innym krajom swe awanturnicze stanowisko wobec kluczowych zagadnień wojny i pokoju. Tym właśnie można wytłumaczyć fakt, że w dniu 15 sierpnia Pekin rzucił kolejną porcję oszczerstw pod adresem układu i pod adresem polityki zagranicznej ZSRR — tym razem w formie (drugiego już) oświadczenia rzecznika rządu ChRL.

Ze względu na charakter oszczerzy i wrogi wobec Związku Radzieckiego oba oświadczenia rządu ChRL nie zostały przyjęte przez ambasadę ZSRR w ChRL w celu przekazania ich rządowi radzieckiemu, lecz zostały zwrócone nadawcy — rządowi ChRL.

Przywódcy chińscy na przykład znów twierdzą, jakoby w wyniku zawarcia układu o zakazie prób z bronią nuklearną „niebezpieczeństwo wojny zwiększyło się”. Według nich kontynuowanie i rozszerzanie prób z bronią nuklearną, tworzenie coraz bardziej niszczycielskich jej typów, powstanie sytuacji w której broń ta rozpełzłaby się po całym świecie i jutro zaczęłyby ją produkować odwetowcy zachodniemiernicy, a pojutrze być może kilka czangkaiszkowska

żywu realizmowi. Na tym polega główny błąd polityki przywódców chińskich, szczególnie w sprawach dotyczących zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

Zwiększenie liczby państw nuklearnych o jeden lub kilka krajów socjalistycznych nie zmieniłoby w sposób istotny zdolności obronnej obozu socjalistycznego, jeśli, oczywiście, traktować go jako jednolitą całość. Natomiast uzyskanie broni jądrowej choćby przez jedno więcej państwo kapitalistyczne zwiększa niebezpieczeństwo wojny nuklearnej.

Nie mniejszą naiwnością byłoby sądzić, że inna politykę można prowadzić na Zachodzie a inną na Wschodzie, jedną ręką prowadzić walkę przeciwko wyposażaniu Niemiec zachodnich w broń jądrową, przeciwko rozprzestrzenianiu się broni jądrowej na świecie, a drugą ręką przekazywać taką broń Chinom.

Trzeba przyznać, że Chińska Republika Ludowa, znajdując się na określonym etapie swego rozwoju gospodarczego i rozporządzając określonym potencjałem ekonomicznym, nie jest na razie przygotowana do produkcji dużych ilości broni jądrowej. Gdyby ChRL sporządziła nawet dwie — trzy bomby, to i tak dla niej nie rozwiązywałoby to sprawy, natomiast ogromnie nadweryżłoby ekonomikę ChRL. Chińska Republika Ludowa może obecnie orzec się na tych środkach obrony, które stworzył swą pracą naród radziecki, i które niezawodnie służą celom obrony państw wspólnoty socjalistycznej.

Nie można pominąć — czytamy dalej w oświadczeniu — jeszcze jednej okoliczności, a mianowicie: rząd ChRL ignorując swój obowiązek sojusznicy, nadużywając poufnego charakteru stosunków między krajami socjalistycznymi, wkroczył na drogę ogłaszania poufnych dokumentów i wiadomości, które dotyczą dziedziny obrony krajów wspólnoty socjalistycznej, przy czym podaje fakty tendencyjnie w postaci wypaczonej.

Oświadczenie rządu ZSRR stwierdza, że koncepcja ChRL, że droga do zwycięstwa pracy nad kapitałem prowadzi poprzez światową wojnę nuklearną i że warto złożyć w ofierze połowę ludności kuli ziemskiej w imię tego, aby na trupach i gruzach zbudować wyższą cywilizację — nie ma nic wspólnego z nauką marksistowsko-leninowską.

Przywódcy ChRL usiłują przedstawić sprawę tak, że ich oświadczenia mające na celu nie maskowaną ingerencję w sprawy wewnętrzne innych krajów socjalistycznych, zwłaszcza Związku Radzieckiego, poddyktowane są rzekomo poczuciem „internacjonalistycznego obowiązku proletariackiego”.

Od apeli przywódców ChRL traci na kilometr demagogia i awanturnictwo. Chcą oni narzucić narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej myśl, że układ o zakazie doświadczeń nuklearnych i inne posunięcia mające na celu złagodzenie napięcia międzynarodowego

pomogłoby sprawie utrwalenia pokoju. Oświadczenie rządu radzieckiego polemizuje następnie z „argumentami” przywódców ChRL, że układ nie zabrania Stanom Zjednoczonym dokonywania podziemnych prób nuklearnych, zwiększania zasobów broni nuklearnej.

Oświadczenie przypomina, że również przed podpisaniem układu ręce USA nie były pod tym względem związane i że układ nie zabrania także Związkowi Radzieckiemu jeśli zajdzie taka konieczność, dokonywania podziemnych prób jądrowych, zwiększania zasobów swej broni nuklearnej, jak również użycia tej broni przeciwko imperialistycznym agresorom, jeśli oni w przystępie szaleństwa rozpętają wojnę.

Kierownicy rządu ChRL usiłują wykazać — czytamy dalej w oświadczeniu — że jeśli rząd radziecki poprzednio zajmował jakieś stanowisko w sprawie zakazu prób z bronią jądrową, a później zajął inne stanowisko, to jest to jakimś śmiertelnym grzechem i niemalże zdradą.

Rzeczywiście — przyznaje oświadczenie rządu ZSRR — stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową nie było skostniałe. Dostosowywało się ono do zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej, do sukcesów w umocnieniu zdolności obronnej ZSRR i wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej i uwzględniało całokształt realiów ery atomowej.

Oświadczenie stwierdza, że podpisanie układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych było krokiem odpowiadającym pragnieniom światowej opinii publicznej, było poddyktowane troską o zdrowie narodu radzieckiego, o zdrowie wszystkich innych narodów, w tym również narodu chińskiego. Rzecz jasna — stwierdza oświadczenie — że rząd radziecki i teraz nie rezygnuje z wysiłków w walce o zakaz również dokonywanych pod ziemią doświadczeń z bronią nuklearną.

Rząd radziecki — czytamy dalej — zwracał już uwagę rządowi ChRL na tę prostą prawdę, że życie nie stoi w miejscu, że nauka i technika rozwijają się dynamicznie i że to co było nie do przyjęcia jeszcze wczoraj, może się okazać dziś czymś pożytecznym. Wchodzą tu w grę pewne czynniki materialne o wielkim znaczeniu, związane z doniosłymi, poważnymi posunięciami rządu radzieckiego w dziedzinie wzmocnienia zdolności obronnej ZSRR, bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych. Posunięcia te, do których należą także doświadczenia z bronią nuklearną najnowszego typu, w tym również najpotężniejszym rodzajem broni istniejących na świecie — zapewniły w sposób niezawodny bezpieczeństwo wspólnoty socjalistycznej.

Oczywiście, nie możemy obecnie pójść do wiadomości publicznej takich spraw, jak konkretne rezultaty doświadczeń z bronią jądrową, które przeprowadzaliśmy w latach 1961—1962. Byłoby to sprzeczne z interesami bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych, w tym również z interesami bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej.

Jest godne ubolewania, że w Pekinie nie tylko nie zdają sobie sprawy z tych zmian, które kształtują oblicze dzisiejszego świata, lecz także uważają za szczyt mądrości państwowej bezapelacyjne kierowanie się w polityce zastępyłymi dogmatami i przeciwstawianie martwej litery

przeszkadzają rzekomo w rozwijaniu ich walki narodo-wyzwoleńczej. Podobne rozumowanie jest oszustwem. Wiązanie losów ruchu narodo-wyzwoleńczego z zaostrzeniem napięcia międzynarodowego, z popychaniem ludzkości ku termojądrowej wojnie światowej, jak to czynią przywódcy ChRL, jest równoznaczne z obcydowaniem narodom wolności po śmierci.

Najlepszym dowodem tego, iż stanowisko przywódców ChRL nie da się pogodzić z interesami tych narodów, jest fakt, że mimo ich ataku na układ o zakazie doświadczeń nuklearnych, państwa Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jedno po drugim przystępują do tego układu. Jakoś nie ścisnąc natomiast ze strony tych państw aprobaty dla linii postępowania rządu ChRL.

Rząd radziecki — stwierdza w zakończeniu oświadczenia — będzie również nadal poświęcał wszystkie swe siły umocnieniu jednoci krajów światowego systemu socjalistycznego i będzie na fundamencie granitowej zwartości państw socjalistycznych, na fundamencie wspólnej walki o zapobieżenie niebezpieczeństwu światowej wojny nuklearnej, o pokójowe współistnienie, o niezawisłość narodową, demokrację i socjalizm — walczyć o triumf pokoju na całym świecie.

Rząd radziecki nie rezygnuje z nadziei, że przywódcy ChRL raz jeszcze rozważą wszystkie następstwa swej dzisiejszej polityki sprzecznej z interesami zwartości krajów socjalistycznych oraz z interesami pokoju, i zwrócić swe wysiłki ku temu, by Chińska Republika Ludowa znów zajęła swe miejsce w szeregu państw prowadzących nieslaba-ną walkę o zapobieżenie wojnie termonuklearnej, o pokojowe współistnienie, o wolność i niezależność narodów.

Wniosek Rady Ministrów ZSRR o ratyfikację układu moskiewskiego w Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło wniosek Rady Ministrów ZSRR o ratyfikację układu moskiewskiego i przekazało go do zapiniowania komisjom spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Rząd radziecki odrzuca roszczenia Bonn

Jak podaje Agencja TASS, I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa, przyjął 21 bm. charge

Co słychać?

Angielski magazyn „The Tailor and Cutter” („Krawiec i Krojczy”) prorokuje, że w „niedalekiej” przyszłości europejska pleć piękna będzie naśladować modę plemion afrykańskich i zrezygnuje z górnej części plażowego kostiumu „bikini”. Już dzisiaj, zaznacza pismo, obyczajowość europejska odnosi się do tego zagadnienia bardziej tolerancyjnie, niż w poprzednich pokoleniach. Przeszkoda raczej jest pewna degeneracja budowy klatki piersiowej współczesnej Europejki, wywołana zarówno stosowanymi od wieków ubiorami, jak i brakiem odpowiedniego wysiłku mięśniowego tej części ciała.

Zmarł St. Brzeziński

W Warszawie zmarł po długiej chorobie Stefan Brzeziński zasłużony działacz ruchu ludowego. W 1904 r. Stefan Brzeziński utworzył Polski Związek Ludowy — pierwszą niepodległościową polityczną organizację chłopską w Kongresówce. Za swą działalność w 1905 r. został osadzony przez władze carskie w więzieniu w Warszawie, następnie zesłany na Syberię.



Pomoc ZSRR dla Indii
W zbudowanym i uruchomionym przy pomocy specjalistów radzieckich kombinacie metalurgicznym w Bhillai (India), prowadzone są obecnie prace przy rozbudowie fabryki, której moc produkcyjna wyniesie 2,5 miliona ton stali rocznie. Na zdjęciu: betonowanie drugiej połowy fundamentu nagrzewni dymu wielkiego pieca nr 3. W ciągu 25 godzin bez przerwy wjeżdżały na pomost samochody - wywrotki, wydławujące rozrobiony cement.

Plany drobnej wytwórczości

Aktywizacja chałupnictwa Zwiększenie produkcji eksportowej

Realizacja inwestycji dla zwiększenia produkcji eksportowej oraz rozwój chałupnictwa — były tematem śródowych obrad Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości.

Najbardziej intensywny rozwój tej gałęzi drobnej wytwórczości notuje się w woj. katowickim i lubelskim oraz w m. Łodzi.

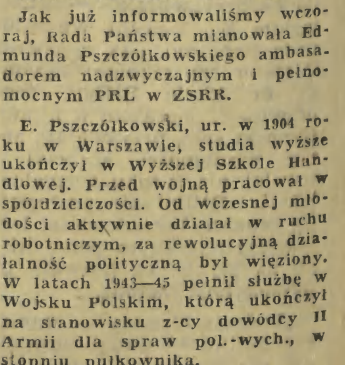
W latach 1963—65 wydatkuje się dodatkowo 58 mln zł, głównie na rozwój przemysłu wikliniarsko - trzcinowego, drzewnego i zabawkarskiego. Efektem tego ma być powiększenie produkcji na eksport.

Podkreślono ekonomiczne i społeczne znaczenie chałupnictwa dla aktywizacji poszczególnych regionów kraju, wykorzystania surowców lokalnych, zatrudnienia nadwyżek siły roboczej — szczególnie kobiet oraz wzbogacenia asortymentu towarów na rynku.

Drobna wytwórczość zatrudnia obecnie blisko 60 tys. chałupników (głównie spółdzielczość pracy).

Na Cytadeli
21 bm. — w 38 rocznicę śmierci Władysława Hibnera, Władysława Kniwskiego i Henryka Rutkowskiego — bojowników KPP i KZMP, odbyła się w Warszawie uroczystość złożenia wieńców w miejscu ich rozstrzelania — na stokach Cytadeli.

E. Pszczółkowski
ambasador Polski w ZSRR



Jak już informowaliśmy wczoraj, Rada Państwa mianowała Edmunda Pszczółkowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w ZSRR.

d'affaires ambasady NRF w Moskwie G. Scholla na jego prośbę. Przedstawiciel ambasady zakomunikował, iż otrzymał polecenie wręczenia tekstu oświadczenia rządu NRF, złożonego w związku z podpisaniem przez NRF układu o zakazie doświadczeń z bronią atomową w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Oświadczenie to nie zostało przez Kuźniecowa przyjęte, ponieważ zawiera ono bezpodstawne pretensje rządu NRF do występowania „w imieniu całych Niemiec”.

Nowe decyzje KERM-u

21 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrzył plan zaopatrzenia w węgiel i paliwa w IV kwartale br. i ustalił środki zmierzające do zastosowania oszczędności w zużyciu paliw i energii w zakładach przemysłowych i transporcie.

Kronika wypadków

Na ul. Lubiec, samochód, należący do Ekspozytury PKS w Wadowicach, a prowadzony przez kierowcę Jana Skwarczyńskiego (zam. Wysoka 166), wymuszając pierwszeństwo przejazdu, potrącił motocyklistę Jana Motyla (ur. w 1927 r., zam. w Krakowie przy ul. Wita Stwosza 2). Motocyklista doznał zranienia nogi, a jadąc natylnym siodełku 33-letnia Krystyna Motyl otwartego złamania podudzia i ogólnych obrażeń. Przy ul. 18 Stycznia, została potrącona przez motocyklistę 61-letnia Anasztazja Turak (zam. przy ul. Piękarskiej 3). Ranną ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Uwaga — wyjeżdżający do krajów socjalistycznych

(Dokończenie ze str. 1)

Czechosłowak — 100 koron czeskich, Niemiec z NRD — 32 marki, Rumun — 83 leje, a Węgier — 200 forintów. Za swą walutę otrzymuje w NBP odpowiednią ilość złotych. Jeśli ich nie wyda, może je wywieźć z naszego kraju.

Na czym polega ułatwienie? Przede wszystkim każdy obywatel, wyjeżdżający za granicę, dysponuje obecnie większą ilością pieniędzy do wydania. Nie musi się starać o zezwolenie na ich wywóz. Jest to także duże ułatwienie dla banku, do którego obywatele stale zwracali się o przyznawanie drobnych kwot, niezbędnych przy przejazdach przez obcy kraj. Oczywiście — niezależnie od przedstawionych już ułatwień — NBP poza tzw. normą paszportową będzie nadal wydawał ewentualne „dodatkowe przydziały pieniędzy za specjalnym zezwoleniem”. Warto jeszcze dodać, że owe 150 zł na każdy z czterech krajów wymienianych za granicą w korzystniejszej relacji, odpada bowiem podatek turystyczny, pobierany w kraju.

(mk)

Prawo i Ty

Znalazłem...

Ach, gdyby tak kiedyś znalazł jakiś skarb — rozmyśla sobie nieraz niejedną marzyciel. — Tu na przykład, w skrytce przy schodach woreczek ze złotymi monetami. Albo chociażby jakiś zegarek na ulicy... To by dopiero było szczęście!

— Szczęście? Chyba raczej nie bardzo. Minęły już bowiem te czasy, kiedy to znalazł złośliwego pierścienka z brylantem uważano za łaskę bogini Fortuny. Dziś, w naszych warunkach za tzw. losowe szczęście i uśmiech fortuny można uważać co najwyżej główną wygraną w „Lajkonika” czy „Totolotka” — ale w żadnym wypadku za taki uśmiech nie można poczytać znalezienia czegoś cennego na ulicy, w lesie, czy nawet na strychu w kamienicy. Takie wydarzenia może być jedynie okazją do popisania się własną uczuciowością (to też bardzo cenna i miła rzecz!) — ale nie życiową „szansą” na dorobienie się majątku.

Nasze „paragrafy” bowiem stojące na straży porządku społecznego mówią w swych intencjach mniej więcej tak „znalezienie czegoś — a więc postaraj się, aby prawowity właściciel mógł to odzyskać. A tobie na pociechę, za trud i dobrą wolę, przypadnie też coś niecoś — jako znalezione”.

Wiec też obywatel PRL (oczywiście obywatel państwa) oczywiście społecznie i postępująco zgodnie z prawem znalazłszy w parku na ławce teczkę z grubszą sumą pieniędzy nie powinien wydawać nagle głośnego okrzyku radości: „Hurra! Jestem bogaty!” — lecz westchnąwszy z lekką (nawet trochę kłopotliwą) — albo z zawężając milicjanta, jeśli rzecz wygląda podejrzanie — albo też udać się do najbliższej budki telefonicznej, odzyskać numer Biura Rzeźwy Znalezionej — i zakomunikować miłej pani przy słuchawce: „Halo! Moje nazwisko Iksiński. Znalazłem przed chwilą w Parku Krakowskim teczkę z gotówką. Zależy mi, że jest tego około 100 tys. złotych. Już przyjeżdżam do waszego biura!”

Tak właśnie powinno się postępować — zgodnie z prawem w podobnych sytuacjach. Od kilku lat u nas bowiem sprawy rzeczy zgubionych i znalezionych zostały w taki właśnie sposób formalnie uregulowane i zorganizowane. W każdym większym mieście istnieje specjalne biuro rzeczy znalezionej (w miejscowościach mniejszych funkcję tę pełnią biura przydziałów lokalnych rad narodowych); osobne biura takie funkcjonują też przy przedsiębiorstwach komunikacyjnych.

Biuro przyjmuje zgłoszenie o zgubach oraz bierze na przechowanie różne znajdujące — przez utracenie a uszkie osoby — przedmioty. Należy — a jeśli dana rzecz posiada jakąś konkretną większą wartość, to znalazca ma prawo zawsze żądać od odszukanego właściciela tzw. znalezionej. Ile to wynosi? 10 proc. wartości rzeczy (art. 67 prawa rzeczowego). Tylko o tym, że się oczekuje na znalezione trzeba zgłosić oficjalnie najpóźniej w chwili oddawania znalezionej rzeczy. I ciekawostka: za „rzecz” i zgubę uważa się także zabłąkane lub zbiegłe psy, konie, itp. zwierzęta domowe, które się odprowadza do ich prawowitych właścicieli. Oczywiście znalazca — niezależnie od owoych 10 proc. ma prawo także żądać zwrotu faktycznie poniesionych kosztów (np. zwił pleska przez tydzień). Takich roszczeń można dochodzić z powodzeniem nawet w sądzie.

Niestety — nie wszyscy jeszcze u nas znalazcy o obowiązkach względem własnej uczuciowości pamiętają. Pracownicy naszego krakowskiego Biura Rzeźwy Znalezionej przy ul. Grodzkiej 85 mówią, iż przeciętnie o różne swe zguby dowiaduje się dziennie ok. 30 osób — a liczba przedmiotów odnoszonych przez znalazców wynosi ok. 50 miesięcznie. Ale miejmy nadzieję, że z czasem — przy wzroście społecznej uczuciowości — proporcje te będą się zmieniały.

JERZY PARZYŃSKI

Klienci wybierają obuwie do seryjnej produkcji

Staraniem Zjednoczonego Przemysłu Skórzanego i Centrali Handlu Obuwiami odbył się wczoraj w Krakowie w sklepie przy ul. Floriańskiej 28 konkurs wzorów obuwia zaprojektowanego przez zakłady na sezon wiosenny i letni 1964. Konkurs w którym bierze udział kilka największych zakładów obuwniczych: z Chełmka, Nowego Targu, Radomia, Bydgoszczy,

Łodzi, Grudziądza, Gubina, Oleśnicy i Stargardu, połączony został z ankietą dla klientów, którzy zdecydowali na podstawie wystawionych wzorów jaki model przeznaczonego do produkcji seryjnej. W sumie pokazano około 300 wzorów obuwia damskiego, młodzieżowego i dziecięcego (w tym ok. 30 proc. obuwia tekstylnego).

Ruch w sklepie był olbrzymi. Od godz. 11 do 13 krakowscy klienci wypełnili już ok. 2 tys. ankiet. Atrakcją tego konkursu są również nagrody w postaci 10 par obuwia, które zostaną wylosowane między wypełniających ankietę. (aż)

O Stradivariusa nie tak łatwo

W związku z licznymi zapytaniami naszych Czytelników w sprawie notatki, jaka ukazała się w stołecznej prasie, o odkryciu w woj. krakowskim skrzypiec Stradivariusa, informujemy że:

Rozmawialiśmy z dwoma naszymi znakomitymi lutnikami pp. Kubasem i Chamoto. Ani jeden, ani drugi o owej rewelacji nie słyszał. Obaj lutnicy są autorytetami w tej dziedzinie i niewątpliwie przede wszystkim do nich powinna być dotrzesz taka wieść. (paw)

Już 1600 m² »białej Marianny« i innych płyt

Aktualna sytuacja na Krakowskim Rynku: Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Odkrywkowych i Budowlanych zamontowało (tak się to fachowo nazywa) ponad 1600 m kw. płyt dolomitowych granitowych, sjenitowych i „białej Marianny” (biały marmur).

Obecnie KPROiB przechodzi już na drugą stronę pomnika Mickiewicza. Zwozi się materiał, płyty, przeprowadza tzw. wycieczanie punktów wysokościowych. Rozpoczęcie układania płyt na tej placzynie Rynku — w tych dniach. (paw)

Jaskinia na użytek domowy

Pewien Kanadyjczyk zrobił solidny wylot w ścianie swej sypialni i w tej zaimprovizowanej, „domowej” grocie spędza noc opatulony szczerze w śpiwor. Zainteresowany tym faktem psychiatra orzekł: „Pacjent jest zupełnie normalny. Gdybym miał taką Ksantypę w domu, jak żona mego pacjenta, zachowałbym się podobnie”. (bk)

Odpoczynek i sukcesy

I znów do redakcji nadeszła spora paczka listów i kartek z wczasów. Pozdrowienia przesyłała dzieci pracowników WZGS SCh w Krakowie przebywające na kolonii w Chłopkach w woj. koszalińskim, dzieci uczestniczące w kolonii Centr. Zw. Spółdzielni Mleczarskiej Oddz. w Krakowie, które we władanie wzięły wille „Antosówka” w Mszanie Dolnej, członkowie zespołu muzycznego „Melokrak” przy KPBM „Zetbeem”, przebywający w wczasach w Niechorzu, p. Zofia Cholewa bawiąca w Wieliczce, p. St. Dudek z Krakowa przesyła pozdrowienia z Monako i na zakończenie — zespół „Lachy”, godnie reprezentujący Polskę i ziemię sądecką na dwóch festiwalach we Francji, gdzie — jak sam donosi — okazał się najlepszy. Dziękujemy, życzymy słońca i sukcesów.

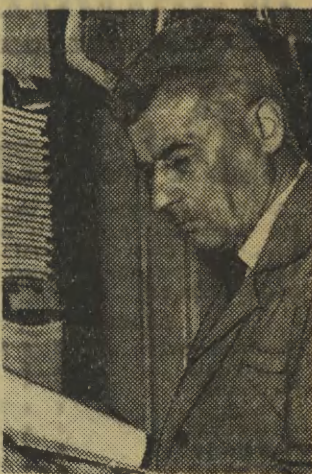
Jednym zdaniem

W PRZYSZŁYM roku Wydział Kultury Prezydium RN przeznacza na zakupy obrazów ok. 350 tys. złotych.

OSTATNIO wrócił z NRD konserwator miejski, który przebywał tam, celem zapoznania się ze stosowanymi w Niemczech metodami konserwacji i organizacji muzeów.

POŚRÓD wystaw organizowanych w tym roku przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Pałacu Sztuki największą frekwencją cieszyły się: rzeźby i ceramika Borkowskiej i Zygulskiej, plastyka amatorska, zbiorowa wystawa malarstwa Szancenbacha, Hoffmanna, Karwowskiego, Joniaka, Kowalewskiego, a w Salonie Wystawowym w Nowej Hucie malarstwo J. Potrzebowski i „Portrety krakowian”. (bz)

Przedstawiamy:



Fot. W. Pawłowski

40 lat wśród książek

Było to wiele lat temu. Do znanej krakowskiej księgarni M. Krzyżanowskiego zgłosił się na praktykę 14-letni chłopiec. Po praktyce już tu pozostał. Czas szybko upływał... Z młodzieńca stał się z wrokiem dojrzałym i w tym roku obchodził rzadki jubileusz: 40 lat pracy wśród książek. Przyjaciele, koleżdy, lampka wina, tytuł starszego księgarza.

Przedstawiamy Jubilat. Jest nim p. Tadeusz MACHOWSKI, kierownik sklepu Domu Książki w Nowej Hucie na os. Młodości, którą to placówkę przed 9 laty organizował i zakładał.

Praca w tym pięknym zawodzie pozwala nie tylko na zetknięcie się z przeróżnymi cymeliami sztuki drukarskiej. Poznaje się też mnóstwo ludzi. P. Machowski snuje wspomnienia... Malarze, pisarze, poeci. Nazwiska? Wyczółkowski, Fajłat... Czasem przychodziło do nas szukając nowości, czasem tylko na pogawędkę. Często zebrało się ich kilku i spędzali u nas całe popołudnia.

Co najbardziej lubię w moim zawodzie? Urządzać wystawę. Nauczono mnie, że wystawa w pracy księgarza jest najważniejszą rzeczą. To jedno z głównych przykazań. Jest jeszcze drugie. Mój pierwszy szef p. M. Krzyżanowski mawiał zawsze: „Nie sztuka jest sprzedać klientowi książkę, której on szuka, lecz książkę, którą warto przeczytać”. I tak zawsze postępuję... (Paw)

ADRES REDAKCJI: KRAKÓW, UL. WISŁNA 2 Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 F-2

Zinaida Bułachowa poszukuje drugiej córki

Obywatelka radziecka Zinaida Bułachowa w 1943 r. została rozłączona w Oświęcimiu ze swoimi małymi córeczkami Rają i Galą. Po wielu latach poszukiwań Bułachowa odnalazła w Krakowie Halinę — studentkę II roku UJ. Halina adoptowana przez Polkę p. Helenę Dąbkową — wybiera się właśnie do Związku Radzieckiego w odwiedziny do prawdziwej matki.

Z. Bułachowa ma nadzieję, że może gdzieś w Polsce znajdzie się jej druga córeczka Raja. Raja miała na lewej ręce wytatuowany nr 77252. „Wierzę, że przy pomocy przyjaciół i ją odnajdę” — pisze Bułachowa do redakcji „Sztandaru Młodych”. Za „Sztandarem” i my apelujemy do swoich Czytelników: jeśli ktoś z Was

cokolwiek wie o dziewczynie, która nosi na ręce nr 77252 niech poinformuje o tym naszą redakcję.

Plotki nie-plotki

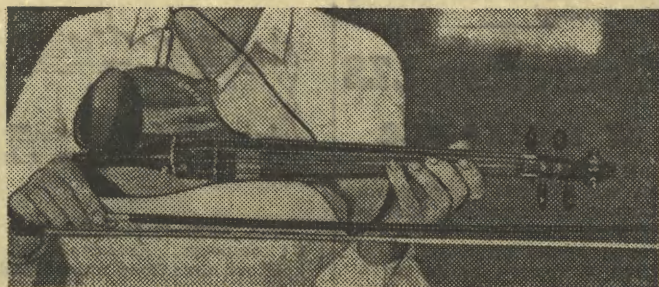
POD ZNAKIEM SMUTKU

„Nie pamiętam”, „Odejdź smutku”, „Tak mi z tym źle”, „Daj mi zachować wspomnienia” — oto tytuły piosenek nagrodzonych na festiwalu w Sopocie. Każdy kto słuchał popisów piosenkarzy mógł wpaść w czarną melancholię. I muzyka i słowa nie usposabiały optymistycznie. Ileż w tym kraju rozstań, pożegnań, smutków. Jest to zapewne wynik działalności naszej kinematografii, w której do niedawna przeważały filmy w rodzaju „Pożegnania”, „Zaduszki”, „Głos z tamtego świata”, itp.

OBOWIĄZUJĄCA ZAPOWIEDZ

W tym roku w jesieni rozpoczną się m. in. w Ojcowie zdjęcia do nowego polskiego filmu którego scenariusz przygotował Tadeusz Kwiatkowski

według książki Jana Potockiego „Rękopis znaleziony w Saragossie”. Reżyserem będzie Wojciech Hass. Jak twierdzi autor scenariusza, który ciężko napracował się nad sporządzeniem swego dzieła z 700 stron „Rękopisu” — film powinien być bardzo interesujący. Wierzymy zarówno Kwiatkowskiemu, jak i Hassowi.



„Violetra” to wynalazek dwóch Amerykanów, którzy uważają, że głos takich właśnie okrojonych skrzypiec ale zaopatrzonych we wzmacniacz elektrony, daje dopiero idealnie doskonały głos. Ciekawe co o tym sądzą Ojstrach czy Heifetz.

Huta im. Lenina ogłasza DODATKOWE WPISY na naukę zawodu i do Zasadniczej Szkoły Zawodowej na pierwszy rok nauki w specjalności: FORMIERZ ODLEWNIK, WYTAPIACZ STALOWNIK. Warunek przyjęcia: ukończony 15 rok życia, ukończone 7 klas szkoły podstawowej. Bez egzaminu wstępnego. W pierwszym roku nauki wynagrodzenie miesięczne do 360 zł oraz dodatek węglowy, w drugim roku do 480 zł i dodatek węglowy, w trzecim roku wynagrodzenie do 750 zł. Po 2 latach nauki uczniowie nabywają prawo do wynagrodzenia specjalnego z tytułu „Karty Hutnika”. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują Sekretariat SZS Huty im. Lenina, tel. 401-10 — 20, wewn. 20-85. Internatu nie prowadzi się.

PRACOWNICY POSZUKIWANI INŻYNIERA BUDOWLANEGO — do organizacji robót, KASJERA z praktyką — zatrudni natchmiast Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kad. KPBP — Kraków 24 — Krzeszawice. Dojazd tramwajami linii 5 lub 15 — do bramy głównej Kombnatu HIL. K-5673

Praca MODYSTKA zdolna, potrzebna od 1 września. — Zgłaszać się 31 sierpnia — Gliwice, Ormowców 10 — „Warszawianka”. PRZYJMĘ ucznia — do praktyki kowalskiej. — Najchętniej z początkami. — Kraków, Pstrowskiego 91. PRZYJMĘ starszą gospodynię do 3 osób. Kraków, Dietla 58 m. 17. POMOC domowa, dochodząca — potrzebna. Zgłoszenia: tel. 588-91. GOSPODIA samodzielna, dochodząca, potrzebna do 2 starszych, pracujących osób. Oferty 35138 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. UCZEN do praktyki fryzjerskiej (może być dojeżdżający) potrzebny. — Grodzka 51. POTRZEBNA pani uczelna, kulturalna, do zajęcia się 4-letnim dzieckiem przez kilka godzin dziennie. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Friedleina 18 m. 9, po południu. SŁUSARZA samodzielnego, przyjmie natychmiast na dobrych warunkach. Zakład Słusarski — Kraków, 28 Listopada 77. POTRZEBNA wychowawczyni lub wychowawca do 2 chłopców w wieku przedszkolnym — na 4 godz. dziennie. — Znajomość języka obcego. — Zgłoszenia: Kraków, ul. 18 Stywnia 84/10. UCZNIA do praktyki (dat 18), lub na dokończenie — przyjmie Zakład Elektromechaniczny — Kraków, ul. Miodowa 22, godz. 8-11. 25164-2

Nieruchomości POSIADAM parcelę — pięknie położoną. Plany zatwierdzone na dom dwurodzinny. Sprzedam lub wspólnie zabuduję. — Tel. 539-51. 34966-g Lokale ZAMIENIE mieszkanie spółdzielcze, dwuzbowe w Radomiu, na podobne w Krakowie lub Nowej Hucie. Władomości: Radom, ul. Prądzyńskiego 7 m. 16. 34944-g ZAMIENIE pojedyncze 16 m², 1 piętro, średnoscie — na pokój z kuchnią. — Oferty 34915 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. SAMOTNY, wiek średni, poszukuje odpowiedniego pokoju, samodzielnego. — Warunki do omówienia. Oferty 34960 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. POSZUKUJE komfortowej garsjoniery, na zamiar mam pokój z używalnością kuchni i przynależności. Oferty 34978 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. GARSJONIERE superkomfortowa w Nowej Hucie, zamienię na 2 pokoje z kuchnią, lub pokój z kuchnią, superkomfortowe w Krakowie lub Nowej Hucie. Warunki korzystne do omówienia. Oferty 34945 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Czynsz za rok. Oferty 35008 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty 35094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Kupno OBRAZ I. Trusza — kupię. Oferty 34889 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. Sprzedaż WAPNO palone dostarczę samochodami. Wapiennik Kraków, Pijarska 5 m. 8. „FIAT 1100”, na chodzie, sprzedam pilnie. — Kraków, B. Głowackiego 3.

Malujesz mieszkanie a nie wiesz, że: ● malowanie Twojego mieszkania, tak klejowe jak olejne — może wykonać Zakład Remontowy DZBM w Nowej Hucie, ● malowanie będzie wykonane szybko, tanio (ceny niższe o 30 proc.), solidnie z 6-miesięczną gwarancją, ● usługi te są kredytowane przez ORS tak, że należność możesz spłacać ratami. Jeśli chcesz skorzystać z usług, zgłoś się w najbliższej Administracji Osiedlowej Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych Nowa Huta

Oliga

Wisła — Zagłębie 1:2, Unia — Szombierki 2:5, Arkonია — Ruch 1:1, Legia — Gwardia 1:2, Górnik — LKS 2:1, Polonia — Pogoń 2:1, Stal — Odra 3:2.

TABELA

1. Szombierki	3	6	11-3
2. Zagłębie	3	5	5-3
3. Górnik	3	5	3-1
4. Legia	3	4	10-5
5. Gwardia	3	4	4-3
6. Polonia	3	4	6-6
7. Unia	3	3	7-9
8. Odra	3	2	5-3
9. Stal	3	2	6-7
10. Arkonია	3	2	4-5
11. Wisła	3	2	2-3
12. LKS	3	1	3-7
13. Pogoń	3	1	3-7
14. Ruch	3	1	4-9

Z okazji „Dnia Kolejarza”

Piłkarze szwedzcy wystąpią w Krakowie

Z OKAZJI „Dnia Kolejarza”, 3 września br., na stadionie Prokocimia zostanie rozegrany międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy szwedzką drużyną S. J. Sövénes z Göteborgu i zespołem gospodarzy. Zespół szwedzki przybędzie już po raz drugi do Krakowa. W roku 1960 również z okazji „Dnia Kolejarza” Szwedzi rozegrali spotkanie z Prokocimianami, wygrywając 4:1. Piłkarze S. J. Sövénes, przebywając w Polsce na tournée, rozegrali jeszcze dwa mecze: 6 września w Nowym Sączu z Sandecją i 8 września w Sosnowcu z miejscowym Kolejarzem.

W październiku na stadionie Wisły

Spartakiada miasta Krakowa

W MIESIĄCACH lipcu i sierpniu na kolonjach i obozach, organizowanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego oraz Szkoły Związków Sportowy, odbywały się (i odbywają) liczne zawody sportowe w ramach Spartakiady Tysiąclecia. Do chwili obecnej startowało kilkadziesiąt tysięcy młodzieży, a w Spartakiadzie Ligii Ochrony Kraju około 8 tys. osób.

Jak nas informuje przedstawiciel KKKFIT p. Helena Renc, centralna Spartakiada w Krakowie, organizowana przez Krakowski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki odbędzie się w pierwszej połowie października na stadionie Wisły. Najciekawszym punktem programu będzie wielki pokaz gimnastyki akrobatycznej w wykonaniu 1200 dziewcząt i chłopców ze szkół krakowskich.

Przez cały ten czas pod maską towarzyskiej rozmowy ani na chwilę nie przestawałem zastanawiać się nad rozwiązaniem problemu Angeliki. Przy drugim kieliszku brandy pan Blandon stał się bardzo ożywiony i zaczął zdradzać chęć weselszego zakończenia spotkania. Ku mojemu przerażeniu C.J. natychmiast zaproponował mi moje towarzyswo do wycieczki po mieście. Przed oczami zarysowała mi się koszmarna perspektywa oprowadzania pana Blandona od cocktail-baru do nocnego lokalu. Na szczęście jednak, w ostatniej chwili, nasz gość doszedł do wniosku, że jest zmęczony i zdecydował, że najlepiej będzie, jak wróci do hotelu i wypocznie po uciążliwej podróży.

Kiedy się nareszcie wyrwałem, była już prawie czwarta.

Pojechałem taksówką do hotelu „Wilton”. Nie miałem żadnego konkretnego planu, nie mogłem w ogóle myśleć o jakimkolwiek planie tak byłem wyczerpany, a równocześnie podniecony alkoholem.

„Wilton” był to średnio drogi, uczciwy, cieszący się poważaniem hotel. W dobie nowocześnie urządzonego hallu, który miał jakoby uświetnić i rozweselić hotel — spytałem w recepcji o Angelikę.

— Pańskie nazwisko, proszę?
— Wiliam Harding.
— Ach, tak. Pan Harding. Pani oczekuje pańskiej wizyty.

Wsiadłem do windy, przypominającej budę dla piesków. Nerwy mnie zawiodły i wydało mi się nagłe, że za drzwiami Angeliki na pewno będzie stał porucznik Trant.

Rzecz jasna, że go tam nie było. Nacisnąłem dzwonek i Angelika otworzyła mi drzwi.

— Jeszcze nikt z policji u mnie nie był — powiedziała.

Niezadowolająca forma krakowskich piłkarzy

Porażka Wisły w meczu z Zagłębiem

WISŁA — ZAGŁĘBIE 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Gałeczka w 17 i Piecyk w 68 min., a dla Wisły — Płachta w 65 min. Gry. Sędziował p. Lazarowicz z Poznania. Widzów około 15 tysięcy.

WISŁA: Leśniak — Monica, Kawula, Wójcik — Zalman, Budka — Sykta, Płachta, Warmus, Studnicki, Skupnik (Herba).

ZAGŁĘBIE: Szyguta — Skiba, Bazan, Strzałkowski — Pielok, Majewski — Gałeczka, Krawiarz, Kosider (Uznański), Jarosik, Piecyk.

Kolejny występ piłkarzy Wisły w tegorocznych rozgrywkach ligowych również nie należał do udanych. Spotkanie zakończyło się bowiem porażką na własnym boisku i utratą dwóch punktów. Co więcej, gra zademonstrowana przez krakowian nikogo chyba nie mogła zadowolić. W zespole Wisły zagrał słabo nie tylko atak (w którym brakowało chorego Rusinka), lecz również pomoc i obrona, stanowiąca dotychczas zawsze najsilniejszą formację. Tymczasem druga bramka, decydująca o sukcesie jedenastki sosnowieckiej, padła właśnie z błędu obrońcy.

Największy mankament drużyny krakowskiej — to brak szybkości i niezgrabność w sytuacjach podbramkowych. Zawodnicy Wisły z reguły przegrywali pojedynki z piłkarzami Zagłębia i mieli wielkie trudności z forsowaniem obrony przeciwnika.

Mecz stał na słabym poziomie, gdyż piłkarze śląscy również nie błysnęli należytą formą. Tym niemniej byli o ułamek sekundy szybsi od gospodarzy, lepiej panowali nad piłką i w efekcie stwarzali groźniejsze sytuacje podbramkowe.

Pierwszą bramkę goście zdobyli w 17 minucie. Gałeczka sprytnie ograł Budkę a następnie Wójcika i nie zagrożony przez nikogo celnie strzelił tuż obok wybiegającego Leśniaka. 1:0 dla Zagłębia! Mimo wysiłku krakowian, wynik do pauzy nie ulega zmianie.

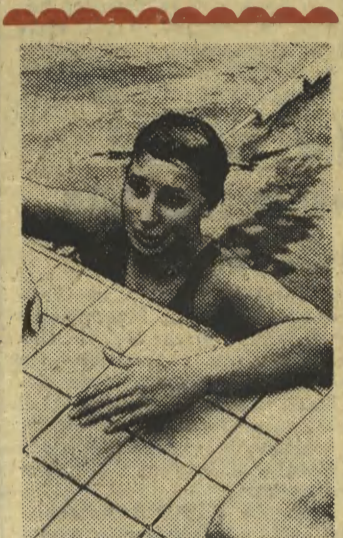
Dopiero 20 minut po przerwie piłkarze Wisły uzyskują wyrównującą bramkę ze strzału Płachty. Niedługo jednak trwała radość kibiców. Bowiem w niecałe trzy minuty

Mistrzostwa LZS w siatkówce

W WADOWICACH odbyły się wojewódzkie mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych w siatkówce. W konkurencji kobiet zwyciężył LZS Grań z Nowego Targu przed LZS Ikuśia z Okusza. W konkurencji mężczyzn zwyciężył Czarny Dunajec Nowy Targ przed Skawą Wadowicę, Malcem Oświęcim, Stryszawą Sucha, Mogilanami Kraków i Skrzynką Dąbrowa Tarnowska.

później, wysunięty do przodu Kawula popełnił błąd, który przesądził o losach spotkania. Stoper Wisły podał piłkę tak niefortunnie Leśniakowi, że podanie przejął Piecyk i ostro strzelił, uzyskując zwycięską bramkę.

W drużynie Zagłębia na wyróżnienie zasługuje Bazan w obronie oraz Krawiarz w ataku. W Wiśle jaśniejszy punkt



Podczas Spartakiady Narodów ZSRR — Wiktorowa (na zdjęciu) ustanowiła rekord ZSRR w wysiłku na 100 m stylem grzbietowym, uzyskując rezultat 1.11,2 min. Fot. CAF

stanowił Leśniak, który kilkakrotnie popisał się ładnymi interwencjami. (s)

Krótko — aktualnie

BYDGOSZCZ. W dalszym ciągu Spartakiady XX-lecia Wojska Polskiego zakończono kolejne konkurencje. W wieloboju oficerskim zwyciężył ppor. Olszewski (Śląski Okręg Wojskowy), w siedmioosobowej piłce ręcznej pierwsze miejsce zajęła drużyna Śląskiego OW, a w boksie tytuły zdobyli: (podajemy w kolejności wag) Dragosz, Wojdylak, Radolski, Koenig, Łużanka, Mazurek Kurek, Graczyk, E. Dampc, Trela.

BELGRAD. Piąty etap wyścigu kolarskiego dookoła Jugostawii wygrał reprezentant tego kraju Boltezar, który przejechał trasę 134 km w 3.28,10 godz. Boltezar został nowym przodownikiem wyścigu. W klasyfikacji zespołowej prowadzi NRD. Bawiący w CSRS piłkarze warszawskiej Polonii pokonali Lokomotiw Pilzno 2:1.

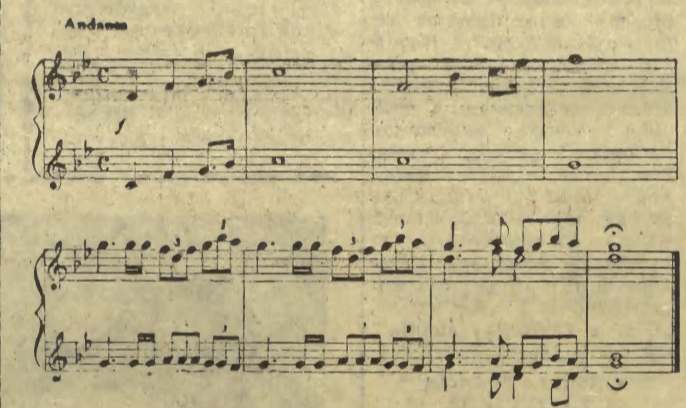
SZTOKHOLM. Zmarł tu w wieku 75 lat reprezentant Szwecji w piłce nożnej Nielsen, będący rekordzistą świata w ilości uzyskanych bramek w jednym meczu międzypaństwowym. Podczas jednego z meczów międzypaństwowych, zdobył on aż 10 bramek dla swojej drużyny.

WROCLAW. Główny inspektor sanitarny, wiceminister zdrowia prof. dr. J. Kostrzewski wyraził zgodę na zorganizowanie planowanych uprzednio we Wrocławiu w październiku br. mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn oraz wystawy znaczka pocztowego o tematyce sportowej.

WARSZAWA. Przybyła do Polski na zaproszenie GKKFIT delegacja Państwowego Komitetu Sportu Finlandii.

GDANSK. W międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym z udziałem zawodników CKD Praga (CSRS) najlepszy wynik uzyskał Kester (Sopot) osiągając w skoku o tyczce 4,44 m.

Fanfara olimpijska



TAK wygląda fanfara olimpijska, która została wybrana spośród 414 kompozycji, nadesłanych do Tokio prawie z całego świata na konkurs, urządzony przez Komitet Organizacyjny XVIII Olimpiady i Japońskie Zrzeszenie Radio-Telewizyjne. Jury wybrało właśnie ten utwór, gdyż odzwierciedla on doskonale japoński styl muzyczny. Fanfara trwa 35 sekund w tempie andante, a jej autorem jest Japończyk Mitsuja Imai, 40-letni inżynier, pracujący w firmie muzycznej Sanjyo Seki. Dźwięki fanfary, która zdobyła na konkursie pierwszą nagrodę, zabrzmia oficjalnie po raz pierwszy na uroczystym otwarciu XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio w przyszłym roku. m. b.

Co - Gdzie - Kiedy

22	Czwartek
sierpnia	Cezarego
	Hipolita

Teatry
MUZYCZNY godz. 10.15 „Fajerwerk” ROZMAITOŚCI 19.15 „Drewniana miska”, GROTESKA 16 „Dziki labędzie”, CYRK RADZIECKI, Błonia — godz. 19. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina
APOLLO godz. 15.30, 18, 20.30 „Biały obłok” — (czeski, lat 12), — CASSINO (Bitwy pod Lenino) — o zmrzoku — „Rewia snów” (aust. 1. 16), WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Podpisano Arsen Lupin” (fr. w. l. 16), WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” — (pol. 1. 16), WANDA — 13.30, 16.30, „Dwa oblicza zemsty” (USA, 1. 16), UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Nieznamym i pociażu” (USA, 1. 16), MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15, 17.15, 19.30 „Bez bólu” (fr. 1. 18), SZTUKA (Studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Porte des Lilas” (fr. 1. 16), WRZOS (Zamojskiego 50) 16, 19 „Rocco i jego bracia” (wł. 1. 18), KRAKUS (Krasieńskiego 18) (ang. 1. 18), ISKIERKA (Zywiecka 44) 17, 19 „Torreador” 15.45, 18, 20 „SOS na Pacyfiku” (meks. 1. 16), MELODIA (Zwierzyniecka 1) — 15.45, 18, 20.15 „Szamka do ust” (wł. 1. 16), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 16, 18.45 „Czarownice z Salem” (fr.-NRD, 1. 18), MIANIATURKA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci, 16 „Cichy front” i in., 17, 19 „Kobieta w szlafroku” (ang. 1. 16), WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Reka w potrzasku” (hiszp.-arg. 1. 18), — CHEMIK (Borek Fałęcki) — 19 „Mężczyźni na wyspie” — (pol. 1. 16), KOLEJARZ (st. Płaszów) 19 „Kospankowie z Werony” (fr. 1. 18), KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Piłoch jesieli” (pol. 1. 16), MIKRO (Dzierżyńskiego 5) — 16, 19 „Młode lwy” (USA, lat 16), ROTUNDA (3 Maja 5) 17, 19 „Kiermasz” (NRF, 1. 16), — TEĆZA (Praska 52) 19.30 „Dama z perłami” (NRF, 1. 16), — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzecza) — 17, 19 „Strachy zamku Spessart” (NRF, 1. 16), ZZK PROKOCIM, ZUCH — nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Ostatni kurs” — (pol. 1. 16), MAŁA SALA 17, 19.15 „Zdarzyło się w Rzymie” — (wł. 1. 18), ŚWIATOWID 18, 20.15 „Piękna młynarka” (wł. 1. 16), M. SALA 17, 19 „Wesołe historie” (radz. l. 7), — LETNIE — o zmrzoku — „Towarzystwo broni” (fr. 1. 12), — SFINKS (Majakowskiego 2) — 15.45, 18, 20.15 „Wczorajszy wróg” (ang. 1. 16), BALLADYNA (Grębałów) 18, 20 „Dolina pokoju” (jug. 1. 12), KOLOROWE, ORION — nieczynne.

Televizja CZWARTEK
Godz. 17.15 „Związki Śląska z calością ziem polskich na przestrzeni wieków”, — program public-osiwiatowy, 17.50 TV Katowice informuje, —

18 Spotkania z przyrodą — program film., 18.25 TV Magaz. Wojsk: „Na lądzie i na morzu”, 19 „Zwierzaki pod lupą” — report. z Instyt. Badawczego w praskim ZOO, — 19.50 Dobranoc, 20 Dziennik, — 20.30 „Nie tylko dla pań” — magaz., 21 PKF, 21.10 „Falszywy ślad” — film ang. l. 16, — 22.10 Wiadomości.

PIĄTEK
Godz. 17.35 „Niewydeptane szlaki” — report. film., 17.50 TV Katowice informuje, — 18 Wyprawy telewizyjnych przyjaźni — progr. dla dzieci, 18.20 Wielokropek — tygodnik aktualności satyrycznych, 18.35 Migawki paryskie — film CSRS, 18.50 Progr. tygodnia, — 19.20 Wszelchnia TV „Reportaż na życzenie”, 19.50 „Dobranoc”, 20 Dziennik, 20.30 „U rumuńskich przyjaciół”, 20.50 Bitwa o ciężką wodę — film norw., 22.20 Wiadomości.

Wystawy — Muzea
WAWEL KOMNATY (godz. 9 do 17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (10-18), ETNOGRAFICZNE, pl. Wolnica (9-15), HISTORYCZNE, Jana 12: Zbiory z dzieł w Krakowa (9-15), SUKIENICE: Malarstwo polskie w. XVIII i XIX (12-18), SZOŁAJSKICH, pl. Szecepański 9: Polska sztuka cechowa (10-15), CZARTORYSKICH Jana 19: — Malarstwo obce, rzemiosło artystyczne, pamiątki puławskie, zbrojownia (10-15), SMOLEŃSK 9: W stulecie Powstania Styczniowego (10-15), MURY OBRONNE, ul. Piłarska: Dawne warownie Krakowa (9-15), ARCHEOLOGICZNE, Jana 22: Archeologia polska, POSELSKA 3: Wykopiska polskie w Bułgarii (10-14), STARA BOZNIKA, Szeroka (9-15), KRZYŻTOFORY, Szecepańska 2: Fotografia E. Hartwiga (11-18), POLITECHNIKA, ul. Warszawska 24: Wystawa Postępu Technicznego w Budownictwie (10-18), PAŁAC SZTUKI, pl. Szecepański 4: Wystawa grupy Krąg (10-18), SALON TPSP, N. HUTA, Al. Róż 3: Grafika H. Tucholskiego (11 do 18).

Dyżury
CHIRURG., INTERN., LARYNGOL., OKULIST.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Kobięczyń, GRUŻLICZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska.
POGOT. MO tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-5, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, dla PODGORZA tel. 225-55, N. HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 433-33, PUNKTY INFORM. O USŁUGACH tel. 0-11, N. HUTA: tel. 419-16.

Apteki
Boh. Stalingradu 77, Floriańska 15, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Waryńskiego 24, N. HUTA: Al. Rew. Październikowej.
R O Z N E
OGRÓD ZOOLOGICZNY otwarty od godz. 9 do zmrzoku, BOTANICZNY od 8 do 20.

Radio
NA FALI 249 M czyli 1265 KC
NA CZWARTEK
Godz. 17.00 Dawna muzyka polska, 17.45 Dziennik krak., — 17.55 W rytmie tańca, 18.25 Aud. dla młodzieży, 18.55 „Nowiny sprzed 300 laty” — pog. A. Przyborskiego, 19.00 Wiadomości, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Aud. Redakcji Ekonomicznej 19.45 Reportaż z Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach, 20.30 Mozaika melodii, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Muzyka rozrywkowa i tan., 22.00 Teatr Polskiego Radia „O duchach, markizie, niefortunnym aptekarzu” — mikrosluchowisko, 23.50 Wiadomości.

NA PIĄTEK
Godz. 6.30 Dziennik, 6.50 Gimnastyka, 7.00 Ork. Mandolinistów, 7.20 Radio-reklama, 7.30 Dziennik, 7.50 Koncert dla wczasowiczów, 8.30 Wiadomości, 8.35 Felieton ekonomiczny, 8.50 Symfonia orkiestry i dyrygentki, 9.30 Z melodii i piosenek przez świat, 10.30 Z życia ZSRR, 11.00 Melodie, 11.30 Muzyka rozrywkowa, 12.05 Wiadomości, 12.15 Polska muzyka ludowa, 13.00 Koncert francuskich orkiestr rozrywkowych, 13.25 „Pani Bovary” — pow. Flauberta, 13.45 Alfabet polskiej piosenki, 14.05 Hawajska melodia, 14.30 „Z problemów współczes. wiedzy”, 14.45 Noskowski — Uwertura Koncertowa „Morskie Oko” gra Wielka Orkiestra Symfoniczna PR., 15.00 Koncert solistów rumuńskich, 15.30 Dla dzieci pow., 15.50 Czajaniek: Melodie operetki „Naręczona Kozaka”, 16.00 Wiadomości.



ROZDZIAŁ 9

Wszedłem za nią do ponurego pokoju hotelowego. Na komodzie stało radio, ale był to automat, do którego trzeba było wrzucić pieniądze kiedy się chciało słuchać. Zniszczona walizka Angeliki stała na składanym krzesełku. Wszystko to wydawało się jak nie z tego świata, nawet i sama Angelika, ze swoimi ciężkimi czarnymi splotami włosów, ze swoją pięknoscią, tak często doprowadzającą mnie do zdradzania samego siebie — pięknoscią, która teraz działała na mnie przynębiająco. Wcale nie było mi jej żal, nie znajdowałem w sercu żadnego ludzkiego uczucia dla niej. Była po prostu kamieniem na mojej drodze, uniemożliwiającym posuwanie się naprzód; kamieniem, który należy za wszelką cenę usunąć z drogi.

Wyglądała na tak zmęczoną, jak gdyby przez całą noc nie zmrzuryła oka. Przede wszystkim, oczywiście, zapaliła papierosa. Odgłos zapalnika pocieranej o pudełko jeszcze więcej mnie rozdrażnił. Stała patrzeć na mnie biernie i czekając, aż się pierwszy odezwę. Pomyślałem nagle, że nie dalej jak wczoraj szalałem za nią i wyobrażałem sobie idiotycznie, że ona i tylko ona stanowi dla mnie prawdziwe szczęście, a moje dotychczasowe życie z Betsy i Eickie to tylko zakłamanie. Czulem, że ogarnia mnie

na to wspomnienie gniew. Do licha! Przecież to ona właśnie wprowadziła do naszego życia Jaimie! Ona, całe dwa lata opętana na jego punkcie, taka pokorna, poddana samicyka, trzymająca się go kurczowo mimo licznych upokorzeń jakie kazał jej znosić — aby w końcu z równą pokorą i rezygnacją pozwoliła się wyrzucić za nawias jego życia. Przecież to ona go gdzieś wynalazła. Czemu więc nie zatrzymała go przy sobie? Dlaczego pozwoliła mu wplątać się w życie Daphne? Czemu na jedno słowo z jego ust posłusznie spakowała manatki i spadła na kark właśnie m n i e?

— No — powiedziałem ze złością — mam wrażenie, że dosyć narobiłaś zamieszania?

Czulem, że obwiniam ją niesłusznie i że ona ma prawo postawić taki sam zarzut mnie. Angelika jednak tego nie zrobiła. Stała pod oknem, ze łśniamiymi włosami opadającymi na plecy, spokojna i smutna.

— Powiedz mi coś więcej o Jaimie — powiedziała po chwili.

— Cóż może być więcej do powiedzenia o nim? Ktoś go zastrzelił. Dzisiaj w nocy w jego własnym mieszkaniu.

— Ale kto?

— Czy ja wiem? Co ja mogę w ogóle wiedzieć o twoim Jaimie? To ty powinnaś się najlepiej orientować!

— Czy myślisz może, że to... ja? — spytała cichutko.

Korciło mnie, żeby jej rzucić w twarz: „A czemu nie ty? Przecież byłaś nim opętana, a on traktował cię jak psa, nie dalej jak kilka godzin wcześniej wyrzucił cię z domu i ze swojego życia”. Ale wiedziałem, że to nie ona go zabiła — wynikało to jasno z raportu lekarza sądowego. I na tyle jeszcze miałem w głowie zdrowego rozsądku, że wiedziałem, iż nie czas teraz na zarzuty.

(Ciąg dalszy nastąpi)